Nr. 249. Kraków. Niedziela 8 Czerwca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zagadnienie bytu.

Kraków, 8 czerwca.

Minister skarbu zapowiadał przed dwoma miesiącami, że w dniu 15 czerwca zacznie wymieniać marki i korony na złote. Tymczasem w dniu pierwszego czerwca tensam minister przyszedł do Sejmu z żądaniem upoważnienia do emisyi pół miliarda nowych marek? Co znaczy ta sprzeczność? Nadarmo stawiano to pytanie w Sejmie. Minister nie potrafił jej wyjaśnić.

Co prawda i my także nie uważamy za potrzebne dociekać, dlaczego minister zamiast emitować zapowiadane złote, wrócił w ostatniej chwili do marek. Jakiekolwiek są tego przyczyny, leżą one w obrębie tej dziedziny naszego życia państwowego i społecznego, które budzi największe obawy, grozi największemi niebezpieczeństwami, mianowicie w dziedzinie naszego życia gospodarczego, w którem panuje anarchia.

Stan psychiczny naszego społeczeństwa jest tego rodzaju, że świadomość naszej sytuacyi ekonomicznej nie dociera do szerszych warstw, co gorsza nie jaśnieje ona dość silnie także i w sferach decydujących. Nie widać jej w ogromnej większości Sejmu. W rządzie zaś jeżeli nawet istnieje ta konieczna świadomość, to jednak nie ujawnia się ona bynajmniej w żadnem działaniu, obliczonem na zaradzenie złemu i na zażegnanie piętrzących się niebezpieczeństw.

Tymczasem musimy sobie powiedzieć, że gdyby ułożono teraz tabelę państw według stopnia ich dezorganizacyi ekonomiczno-finansowej, to Polska znalazłaby się w tej tabeli tuż po bolszewickiej Rosyi. Tylko bowiem pod rządami sowietów anarchia gospodarcza jest jeszcze większa niż u nas. Zapewno w braku lepszych porównań i to musi nam starczyć za pociechę, lecz niechaj przynajmniej nie budzi ono równocześnie złudzenia, że — »jakoś to będzie«.... Bo że jakoś będzie, to pewne. Rzecz jednak właśnie w tem, jakiem będzie, to „jakoś“?

Niszcząca wszelkie dobra wojna wszędzie wywołała drożyznę. W państwach zachodnich ceny towarów codziennego użytku podniosły się przeciętnie o 100 do 200 procent. Ale u nas ceny najpotrzebniejszych artykułów żywności podrożały co najmniej dziesięciokrotnie więc o 1000 procent. Artykuły zaś przemysłowe, nie mniej niezbędne o całe szeregi tysięcy procentów. Istniejący u nas dzisiaj cennik towarów najpotrzebniejszych przedstawia dokładny obraz ruiny gospodarczej.

Społeczeństwo odczuwa tę ruinę na własnej skórze. Ale niestety nie widać wcale usiłowań, aby to odczuwanie przeistoczyć w rozumienie rzeczywistych przyczyn zła. Paskowi handlowemu, który polega na przerzucaniu ciężarów drożyzny z jednych pleców na drugie, odpowiada najdokładniej pasek polityczny, który polega na przesuwaniu odpowiedzialności za tę drożyznę z jednych części społeczeństwa na drugie. W jednym pasku i drugim działa prawo zysku, który w pasku handlowym wyciąga się w pieniądzach w politycznym we wzroście wpływu i władzy.

Tymczasem zwalczanie paska handlowego — paskiem polityczno-demagogicznym może tylko spotęgować anarchię z taką samą pewnością, z jaką zapowiadane na paskarzy drakońskie kary nie będą wprawdzie wykonywane, ale niemniej wystarcza do dalszego spotęgowania »ryzyka«, czyli jeszcze większego podniesienia cen. Jest to tensam błąd, jaki popełniają rządzące dzisiaj w Europie warstwy, które przed katastrofą socyalną chcą się bronić przez petryfikowanie katastrofy politycznej, które skutkom wojny pragną zaradzić, przez stwarzanie powodów do — nowej wojny wszystkich ze wszystkimi.

Ruina gospodarcza wyraża się w drożyźnie towarów czyli w ciągłem obniżaniu się wartości pieniądza. Brak dobrego pieniądza nie oznacza nic innego, jak brak towarów. Brak towarów zaś oznacza przedewszystkiem brak pracy. Obracamy się z wzrastającą chyżością w błędnem kole. Nie pracujemy, ponieważ nie mamy pieniędzy. Nie mamy pieniędzy, ponieważ przestaliśmy pracować. Bez jakiegoś heroicznego wysiłku to zaczarowane koło przerwać się nie da. Kto się na ten wysiłek zdobędzie? W jaki sposób go zrobi?

Gdyby pewnego dnia wszyscy ludzie w Polsce pobudzili się aniołami dobroci, bezinteresowności i uczciwości, to zapewne kwestya ta rozwiązałaby się sama przez się. Ludzie podzieliliby się po bratersku posiadanymi jeszcze zapasami i zabraliby się co rychlej do pracy, aby zapasy te pomnożyć. Wtedy prawa ekonomiczne będące tylko niejako fizyologią zysku i straty, syntezujących pobudki działania właściwe naturze ludzkiej — lecz nie anielskiej, stałyby się niepotrzebnemi. Ale musimy liczyć się z tem, że taka przemiana byłaby największem cudem dokonanym kiedykolwiek na ziemi. Ponieważ nie ma żadnych podstaw do oczekiwania i wierzenia w tego rodzaju cudy, przeto nie należy wprowadzać ich do poważnego myślenia o tych trudnych sprawach.

Pisząc te słowa, nie mamy też zamiaru dostarczyć niezawodnej recepty na lekarstwo przeciw katastrofie gospodarczej. Jedno, co z całą pewnością da się tu stwierdzić, jest, że warunkiem wszelkiej naprawy jest — poznanie zła. Przedewszystkiem potrzeba przyjąć do wiadomości, że ono istnieje i wzrasta. Potem zaś potrzeba wykryć jego źródła.

Kierując się zdrową zasadą optymizmu, zbyt często jednak popadamy w drugą krańcowość, która polega na zakrywaniu oczu. Zdrowy optymizm nie polega tymczasem na zakrywaniu oczu, lecz przeciwnie na szerokiem ich otwarciu z tem jednak, że się równocześnie wierzy w siebie i w swoją zdolność ujarzmienia odkrytego zła. Naiwnego optymizmu, który polega na przeczeniu, jakoby zło istniało, mamy za wiele. Optymizmu rozumnego, który polega na wierze, że się istniejącemu złu potrafi zaradzić, nie mamy wiele i nie możemy mieć go nigdy za wiele.

W myśl tej zasady powinniśmy zrewidować nasze zadowolenie, że istniejemy i że mimo wszystko czynimy w pewnych dziedzinach postępy. Jesteśmy społeczeństwem rolniczem. A społeczeństwa rolnicze mają to do siebie, że jeżeli tylko ludzie nie mordują się wzajemnie w biały dzień, to jeszcze wszystko jest do uratowania i odrobienia. Społeczeństwo rolnicze znajduje się bowiem najbliżej przyrody. Krowy bez względu na hasła i programy polityczne dają mleko, o ile tylko dostaną paszę i jaką taką opiekę. I ta bliskość do przyrody jest olbrzymią szansą, którą w regeneracyi mają społeczeństwa rolnicze w stosunku do przemysłowych. Szansa ta uzasadnia niewątpliwie optymizm ale nie uzasadnia apatyi i niedorzecznego przekonania, że wszystko samo się zrobi.

Nawet bowiem w najlepszym razie, jeżeli owemu mordowaniu się ludzi w biały dzień na ulicach potrafi się zapobiedz, to i tak regeneracya społeczeństwa rolniczego pozostawiona samej tylko naturze, będzie polegała na tem, że społeczeństwo powróci do natury... Innemi słowy społeczeństwo utraci konieczną dyferencyacyę, jego warstwy, z roli bezpośrednio nie żyjące, już to upadną już to wrócą do roli. Społeczeństwo stanie się rolniczem w najpełniejszem znaczeniu, więc chłopskiem. Taka bukolizacya społeczeństwa ma szereg niezaprzeczenie dobrych stron, lecz jedna stanowczą złą. Oto społeczeństwa pierwotne nie mogą dźwigać brzemienia nowożytnego państwa, nie mogą być podłożem dla współczesnej kultury. Kto więc chce budować państwo nowożytne, kto pragnie nie tylko kulturę istniejącą utrzymać lecz jeszcze ją rozwijać i wzbogacać, ten nie może zadawalniać się tem, że trawa bądź co bądź rośnie i krowy mleko dają...

Państwo nowożytne jest jednocześnie i najsilniejszym twórcą i najwyższem dziełem kultury ludzkiej. A kultura jest znowu sumą największych wysiłków ludzkich. Przenosić rozwiązanie kwestyi gospodarczego życia ze sfery własnego wysiłku w sferę działania sił samej przyrody jest to wracać do stanu pierwotnego, jest to wyrzekać się kultury.

A znowu nie należy rozumieć kultury jako obrazków na ścianach i mniej lub więcej niedorzecznie skrojonych tualet. Kultura jest stanem, który w ciągu tysiącleci wytworzył sobie biały człowiek i bez którego w dotychczasowej gęstości swego rozsiedlenia nie potrafi on żyć. W stanie pierwotnym Europa żywiła zaledwie jakieś pięćdziesiąt do sześćdziesiąt milionów ludzi. Jeszcze sto lat temu ludność jej nie wynosiła więcej, jak dwieście milionów. Dzisiaj wynosi ona przeszło czterysta milionów. To, że na tej samej przestrzeni, na której przed laty tysiącem mogło z biedą wyżyć zaledwie 5 ludzi, przed stu laty żyło już 20, a dzisiaj żyje przeszło 40, to jest właśnie skutkiem kultury, którą sobie wytworzył człowiek.

Upadek kultury to zatem nie tylko upadek komfortu, zagłada pięknych przedziałów pierwszej klasy w pociągach i nieobecność luksusowych wydań klasyków poezyi, lecz to przedewszystkiem zacieśniająca się stopniowo przestrzeń życia, to powrót do stosunków, w których na danem miejscu zamiast dzisiejszych 40 mogło żyć tylko 5 ludzi.

Walka o byt w nowoczesnem społeczeństwie jest walką o kulturę, o udział w niej jako w stanie, warunkującym samą możliwość bytu. — Najważniejszem zaś zagadnieniem tej walki jest wytworzenie odpowiedniego ustroju gospodarczego, jest organizacya wytwórczości i wymiany.

W ten sposób od sprawy stosunkowo drobnej takich, czy innych błędów, takiego czy innego ministra doszliśmy do zasadniczego zagadnienia, jak żyć, aby wyżyć? Daleka ta wycieczka po wierzchołkach niezmiernie zawiłych kwestyj była potrzebna, abyśmy sobie tem łatwiej mogli unaocznić, że w sprawach życia gospodarczego nie idzie tylko o pogardy godzien materyalizm, o walkę z paskiem, o taki czy inny kurs złotego czy srebrnego, ale o podstawowe zagadnienie, czy społeczeństwo współczesne zdoła wogóle istnieć w warunkach, które wytworzyła wojna. A to chyba jest kwestyą najważniejszą.

Sytuacya wojskowa Polski w Galicyi wschodniej.

Biuro prasowe wojskowe Dowództwa Wschód komunikuje:

Charakter sytuacyi militarnej na południowo-wschodnim froncie uległ zasadniczej zmianie. Wywołana ofenzywą ukraińską kontrofenzywa polska, podjęta dnia 15 maja, sprowadziła zupełną klęskę armii ukraińskiej. Armia ta przestała istnieć i wojska nasze nigdzie już nie znajdują kontaktu z nieprzyjacielem. Rozpadła się ona na bandy, które grasując po kraju, dopuszczają się rabunku, mordów, znęcań nad bezbronną ludnością polską, domagającą się opieki ze strony naszej armii, która nie może patrzeć się obojętnie na dokonywane gwałty w imię interesów obcych lub nawet swoich własnych. Akcya pacyfikacyjna na terytoryum Galicyi wschodniej dąży do zaprowadzenia ładu i poszanowania prawa, jest niezbędną ze względów humanitarnych, a w niczem nie przesądza ostatecznych decyzyj politycznych.

Pacyfikacyi tego terenu wymagają również względy strategiczne, wobec zmiany stosunków i charakteru walki, którą armia polska podjąć musi z posuwającą się naprzód od północnego wschodu armią sowietów rosyjskich, oraz wobec klęski czeskiej i zwycięskiego pochodu armii węgierskiej w północnych Węgrzech.

Rosyjskie siły bolszewickie składają się z wojsk sowietów wielko- i małorosyjskich, które są objęte wspólną jednolitą organizacyą wojskową. Stanowią one część tej armii, którą Trocki pchnął dla zagarnięcia Rosyi południowej, a przed którą musiało się cofnąć z Odesy wojsko koalicyjne, oddając to miasto na łup bolszewickiego rządu.

Dowództwo stoi więc wobec trudnego i nader odpowiedzialnego zagadnienia militarnego, aby powstrzymać marsz bolszewicki Rosyi na zachód i musi mieć wolną rękę w ubezpieczeniu swoich skrzydeł, przez zajęcie takich linij naturalnych na terytoryum Galicyi, które okażą się niezbędne w toku operacyi militarnej.

Powagę sytuacyi wojskowej podnoszą wiadomości o klęsce wojsk czeskich, które rozbite pod Miskolczem, stracły przypuszczalnie węzeł kolejowy w Saturalja Ujhely oraz Iglo (na południe od Sącza) i muszą gwałtownie wycofywać się z północnych Węgier. O ile piechota czeska może się cofać górskiemi drogami w Słowaczyźnie, o tyle tabory, pociągi kolejowe i artylerya mogą się jedynie cofnąć przez terytorya polskie.

Wojska czeskie zgłaszają się już w granicznych komendach polskich, prosząc o pozwolenie wycofania się przez polskie terytoryum, co ma być zezwolone przy równoczesnem rozbrojeniu oddziałów czeskich.

Rozbicie zbolszewizałych wojsk Ukrainy zachodniej nie przypadkowym zbiegiem okoliczności łączy się więc z natychmiastowem podjęciem akcyi militarnej przez bolszewików węgierskich, aby w tym skombinowanym ataku zdobyć klin wschodnio-galicyjski i podać sobie ręce do wspólnej akcyi przeciw Polsce, zaprzyjaźnionej z zwycięskimi narodami zachodu.

Młoda armia polska ma na tym terenie walki rozstrzygnąć już nie zagadnienie swojej polityki wewnętrznej, ale zmierzyć się z armią sowietów rosyjsko-węgierskich i sprostać trudnemu zadaniu ochrony cywilizacyi od destrukcyjnej siły bolszewizmu. Nie należy wątpić, że uwaga Polski i świata w niedługim czasie skupiona zostanie na wypadki, które rozgrywać się będą na południowym wschodzie. Ufne w hart i wyrobienie polskiego żołnierza społeczeństwo polskie, zachowa się z tą samą ofiarnością i powagą, jakich dowody dało w ciągu ośmiomiesięcznej kampanii.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Paryski »Temps« z dnia 1 czerwca pisze w artykule wstępnym:

»Nie, niebezpieczeństwo jest nie z tej strony, gdzie je kierownicy niemieccy nam wskazują, nie w tych bogatych okolicach, które wojska koalicyjne zajęłyby tak łatwo na prawym brzegu Renu. Ono raczej znajduje się na pograniczu Górnego Śląska pruskiego, Galicyi i dawnego zaboru rosyjskiego. Jeżeli Niemcy chcą zrobić zamach, to w tem miejscu minimum wysiłków dać im może maksimum zysków.

»Na obronę Polski potrzeba przedewszystkiem dwóch rzeczy: armii oczywiście, ale także i węgla. Terytoryum polskie jest obszerne, jest daleko od nas i odsłonione jest na wszystkie strony, tak, że bezpieczeństwo jego bardziej niż któregokolwiek innego kraju zależy od szybkości, z jaką obrońcy mogą się przenosić z jednego punktu na drugi i od działalności, jaką mogą rozwinąć ich fabryki broni i amunicyi. Otóż bez węgla nie może być mowy ani o ruchu pociągów, ani o funkcyonowaniu fabryk«.

Plany i zamysły niemieckie.

Paryż, 8 czerwca (PAT). Ag. Havasa. »New York Herald« donosi:

Prasa poświęca coraz to więcej uwagi wiadomościom, donoszącym o ruchliwości Niemców nad granicą polską. Dziennik stwierdza, że Niemcy prowadzą na Śląsku i w Prusiech Wschodnich taką samą agitacyę, jak w roku 1914. Starają się oni wszelkiemi siłami o wytworzenie takiej sytuacyi, aby spowodować Polskę do odegrania roli agresywnej, aby mieć w ten sposób powód do zaatakowania. Gdyby projekt ten udał się, Polacy byliby zniewoleni osłabić front bolszewików, a ci ostatni skorzystaliby z tego, celem przejścia do ofenzywy koło Wilna i przerzucenia z Kijowa armii ku wschodniej granicy galicyjskiej. Bolszewicy pracują więc na rzecz Niemców, a na zgubę Polski. »New York Herald« pisze wkońcu: Z dniem każdym znać rękę niemiecką w sprawie Polski.

Antipolski manifest Erzbergera.

Praga, 8 czerwca (PAT). Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Londynu:

Wymownym przykładem tego, jak nie można zaufać socyalistycznej władzy w Niemczech jest pismo, które Erzberger rozesłał do władz i urzędów w Niemczech. Erzberger pisze w tym manifeście, że wprawdzie Niemcy wojnę przegrali, zapowiada jednak, że była ona pierwszem stadyum się w zapasach o władzę nad światem. Erzberger twierdzi, że kluczem do przyszłości Niemiec jest Polska. Wskutek tego należy wszelkimi środkami zapobiedz temu, by Polska stała się silnem państwem buforowem. Wobec tego pierwszym celem Niemiec jest utrzymywanie Polski w ciągłym niepokoju. — Erzberger cieszy się, że odwieczni wrogowie Niemiec, Czesi, starli się z Polakami na Śląsku cieszyńskim. Niemcom zależy na tem, aby między tymi narodami, które są dla Niemiec nieprzyjaźnie usposobione, panowały wrogie stosunki. Następnie Erzberger doradza, aby Niemcy, znajdujący się jeszcze w obszarze okupacyjnym w Polsce, podjudzili Litwinów i Ukraińców przeciw Polsce. Tylko takim sposobem — kończy Erzberger — mogą Niemcy pozbawić Anglię i Francyę wpływu w Rosyi.

Paderewski w sprawie Górnego Śląska.

Wiedeń, 8 czerwca (Telef. pryw.) »Neue Fr. Presse« donosi z Wersalu:

Rada czterech postanowiła wręczyć już we środę odpowiedź Niemcom na ich kontrpropozycye. Pierwotny projekt traktatu pokojowego będzie prawdopodobnie zmieniony w tym duchu, że Niemcy otrzymają znaczną część Śląska Górnego, natomiast Polacy pewne miejscowości na Śląsku środkowym, których dotychczas im nie przyznano. »Figaro« donosi, że mowa Paderewskiego na posiedzeniu dotyczącej komisyi wywarła nader korzystne wrażenie. — Paderewski wykazał mianowicie, że sprawa Śląska Górnego załatwioną być nie może drogą plebiscytu, gdyż na Śląsku Górnym panuje dotychczas militaryzm niemiecki, głosująca zaś ludność pozostawałaby pod wpływem wielkiego przemysłu.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 8 czerwca (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 7 czerwca.

Front północny. Tarkowo nieprzyjaciel obrzucił minami. Zresztą oprócz drobnych utarczek pod Broniewem i Jaktorowem na całym froncie spokój.

Front zachodni. Na południe od Warty odpędzono w nocy liczne niemieckie patrole wywiadowcze. Gralewo, Zembowo i pozycye nasze pod Chobielińcem oraz Trzebonią i Miedzinem na odcinku leszczyńskim ostrzeliwał nieprzyjaciel z kulomiotów i miotaczy min.

Front południowy. Oprócz drobnych utarczek na całym froncie spokój.

Wroczyński, generał-porucznik.

Zabezpieczenie linii bojowej.

Poznań, 8 czerwca (PAT). Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej wydał następujące rozporządzenie:

Aby zapewnić tyły linii bojowej rozporządza się niniejszem: Wszelka władza cywilna o 20 klm. pasie za linią bojową winna się bezwzględnie podporządkować zarządzeniom władz wojskowych i wykonywać ich polecenia.

Memoryał polski w sprawie odpowiedzi niemieckiej.

Rzym, 8 czerwca (PAT). Delegacya polska wręczyła rządom sprzymierzonym memoryał, wyrażający ocenę uwag delegacyi niemieckiej o warunkach pokojowych. W tym memoryale zbija się punkt za punktem twierdzenie niemieckie a to przy pomocy oficyalnych dat statystycznych niemieckich. »Temps« opublikował mapę etnograficzną Górnego Śląska z roku 1903, przez profesora niemieckiego Partscha nakreśloną, aby wykazać, że granica, wytknięta przez sprzymierzeńców, jest nawskroś sprawiedliwą. Dziennik »Echo de Paris« i »Paris Midi« zamieściły artykuły, przemawiające za wydaniem Śląska Górnego na rzecz Polski.

Zaniepokojenie w Polsce.

Wiedeń, 8 czerwca (Telef. pryw.) »Polit. Korresp.« pisze:

Sfery polityczne w Polsce są wysoce niezadowolone z powodu stosunków, jakie koalicya zajęła wobec rządu admirała Kołczaka. Polacy obawiają się bowiem, ażeby zbliżenie się Francyi do Rosyi nie wpłynęło ujemnie na stosunek Francyi do Polski. Prasa paryska donosi, że Rada czterech uznała w zasadzie żądania Kołczaka, domagającego się, by przyznano mu mandat występowania w Paryżu imieniem całej Rosyi, z wyjątkiem Polski. Znamienne jest, że polska prasa narodowo-demokratyczna, która dotychczas wysługiwała się bez ograniczeń Francyi, wypowiada obecnie obawy, że Francya pod wpływem Kołczaka i Sazonowa nie będzie należycie popierać interesów Polski.

Część prasy krakowskiej — pisze »Polit. Korresp.« — wypowiada obawy, że Polska mogłaby być otoczona przez pierścień niemiecko-rosyjski. Prasa krakowska powinna jednak pamiętać o tem, że dyplomacyi francuskiej brak środków do udaremnienia sojuszu rosyjsko-niemieckiego.

Otrzeźwienie wśród Czechów.

Cieszyn, 8 czerwca (Tel. wł. Biura prasowego).

»Dziennik Cieszyński« z 8 czerwca w artykule wstępnym omawia katastrofę czeską na Słowaczyźnie. Pismo to wobec pogłosek, że z Węgrami ciągną resztki armii Mackensena, domaga się ubezpieczenia militarnego Cieszyńskiego Śląska i polskich części Spiszu i Orawy. Artykuł wstępny kończy się: W tak poważnej chwili powinna raz skończyć się gra w ciuciubabkę, co do przynależności kraju naszego a ostateczna decyzya powinna natychmiast zapaść. Polską część Śląska Cieszyńskiego powinny zająć wojska polskie, aby wczas można było przygotować, co należy, celem udaremnienia wszelkich prób nawiązania bezpośrednich stosunków między Węgrami a Prusakami.

Zmiana konstytucyi.

Praga, 8 czerwca (PAT). Ustawa z dnia 23 maja 1919 zmienia w wielu punktach konstytucyę czesko-słowackiej republiki a szczególnie ustęp, odnoszący się do osoby prezydenta. — Obecne postanowienia konstytucyi brzmią w tej mierze następująco:

1) Głową państwa jest prezydent republiki wybrany przez Zgromadzenie narodowe. Po ustąpieniu prezydenta względnie w czasie jego nieobecności wykonywa funkcye prezydenta rząd. Jeżeli choroba prezydenta trwa dłużej jak miesiąc, zgromadzenie narodowe wybiera zastępcę prezydenta.

2) Prezydent zastępuje państwo na zewnątrz, zawiera i ratyfikuje między rządami układy. Układy handlowe tudzież jakiekolwiek inne, z których tytułu mogłyby wyniknąć militarne ciężary, wymagają zgody zgromadzenia narodowego.

3) Prezydent jest najwyższym dowódcą całej siły zbrojnej. Przyjmuje i akredytuje posłów. Wypowiada w myśl uchwały zgromadzenia narodowego wojnę i przedkłada zgromadzeniu narodowemu do zatwierdzenia treść układów pokojowych. Posiada prawo veta odnośnie do ustawy.

4) Prezydent mianuje profesorów większych uczelni i urzędników państwowych, sędziów, oficerów, począwszy od 6 rangi. Ma prawo łaski odnośnie do kar i skutków prawnych skazania. Postanowienia rozszerzają kompetencye prezydenta.

Czesi przyznają się do klęski.

Wiedeń, 8 czerwca (Tel. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Pragi:

»Tribuna« pisze na naczelnem miejscu: Na Słowaczyźnie powodzi się nam bardzo źle. Prawe nasze skrzydło cofa się bezustannie. Trzymamy się jeszcze w Komornie, straciliśmy już jednak Koszyce. Walki toczą się już na północ od Neutry.

Wiedeń pozbawiony obrony.

Wiedeń, 8 czerwca. (Telef. pryw.). Wiedniowi znowu godzi ponownie niebezpieczeństwo ze strony komunistów. Misya włoska w Wiedniu zażądała od rządu wiedeńskiego zmniejszenia obrony ludowej w myśl postanowień traktatu o zawieszeniu broni. Rząd przyrzekł żądanie to spełnić, prosił tylko o pewną zwłokę. Obrona ludowa postanowiła jednakże pod wpływem komunistów nie spełnić żądania koalicyi. — Od kilku dni wytworzył się na uniwersytecie wiedeńskim silny antagonizm między studentami niemiecko narodowymi a zwolennikami bolszewików. Kilkakrotnie przyszło nawet do starć czynnych w auli uniwersytetu i na ulicy. Wczoraj wybuchł na uniwersytecie znowu konflikt między studentami. Po krótkim już czasie przybyły przed uniwersytet dwie kompanie obrony ludowej w pełnem uzbrojeniu z karabinami maszynowymi. Do rozlewu krwi nie przyszło, gdyż na uniwersytecie zapanował niebawem spokój. Komuniści w mundurach zapewnili towarzyszy studentów, stojących na rampie uniwersytetu, że stać będą zawsze do ich usług. Studenci komuniści oświadczyli natomiast, że czekają na hasło do ostatecznej rozprawy klas. Po tych wzajemnych zapewnieniach, wojska wróciły do koszar.

Za przykładem Berlina.

Wiedeń, 8 czerwca. (Telef. pryw.). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którem sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, dr Bauer, omawiał obszernie projekt pokojowy koalicyi. Dr Bauer oświadczył, że Austrya traktatu takiego podpisać nie może. W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich stronnictw.

Profesorzy górnośląscy wobec Polski.

Walka o Górny Śląsk zapowiada się bodaj dramatyczniej, niż o Gdańsk. Niemcy poruszają wszystkie sprężyny dyplomatyczne i demagogiczne, aby udowodnić swoje »dobre prawo« do posiadania Śląska polskiego, apelują do robotników zachodnio-europejskich i do Wilsona aby obudzić dla siebie współczucie.

Jakież zasady głosili cisami Niemcy parę lat temu?

W listopadzie 1915 roku uniwersytet wrocławski poczuł potrzebę rzucenia swego głosu na szalę ważącego się pytania, co począć ze zdobytą Polską. Jedenastu profesorów wystosowało tedy petycyę do kanclerza, a wśród nich znajdujemy kilku, którzy najgłośniej dzisiaj krzyczą o słuszności i sprawiedliwości: profesor Hillebrandt, będący zarazem członkiem pruskiej Izby panów; prof. teologii ks. kanonik Nikel; radca wyższego sądu krajowego prof. O. Fischer i inni. Ich punkt wyjścia jest czysto militarny. Bez Górnego Śląska — wywodzą — Prusy w roku 1813 nie byłyby mogły prowadzić z Napoleonem wojny, a i w obecnej wojnie się okazało, że ze stanowiska wojskowego pierwszorzędną dla Niemiec kwestyą jest zabezpieczenie kopalń i hut żelaznych i cynkowych Śląska. Dla tego bezpieczeństwa należy zdobytą Polskę stanowczo od Rosyi oddzielić.

Oddzielona od Rosyi Polska nie powinna jednak stać się samodzielnem państwem w znaczeniu prawno-państwowem, jak tego pragną niektórzy rzecznicy sprawy polskiej, np. redaktor krak. »Krytyki« Feldman; powstałoby bowiem tutaj ognisko irredenty polskiej, podsycane przez Rosyę i innych wrogów Niemiec. — Należy też odradzać podział Polski między Niemcy i Austryę, gdyż siedliskiem agitacyi niebezpiecznej stałaby się polska dzielnica Austryi. Obronę Górnego Śląska z jego militarnie ważnym przemysłem żelaznym i jego bogactwem mineralnem można zapewnić tylko przez przyłączenie Polski do Niemiec.

Tu następuje obraz korzyści gospodarczych, jakie Niemcom przyniosłaby aneksya Polski, szczególnie zaś Zagłębia Dąbrowskiego. Śląsk uzupełniłby swoje braki swoich brunatnych rud żelaza — Polska (to jest Kongresówka) rozporządza zapasem rudy, wynoszącym 300 milionów tonn z zawartością 122 mil. tonn żelaza, podobnie znaczne pokłady ma Polska cynku, nie mówiąc już o węglu. Przez przyłączenie węgla polskiego wzmoży się siłę wojskową Niemiec, a osłabi przeciwnika.

Aneksya nie powinna jednak być bezpośrednią, gdyż niepożądanym dla Prus jest nabytek wielu milionów Polaków i żydów; Polska powinna zostać państwem pod ochroną Niemiec (»Schutzstaat«), korzyści gospodarcze, jakie na Polskę spłyną, będą tak wielkie, że inteligencya i robotnicy polscy z tym planem rzeczy się pogodzą. Trudności wewnętrzne nie dadzą się jednak uniknąć, z tego powodu nie należy więc Królestwa połączyć z Prusami, co nie wyklucza przyłączenia do Prus wschodnich tych prowincyj, w których jest ludność litewska; forma państwa ochronnego jest jedynie wskazaną, przyczem oczywiście armia polska musiałaby podlegać Niemcom.

Takie były pobożne życzenia jedenastu profesorów wszechnicy, utrzymywanej w znacznej mierze z pieniędzy podatkowych ludności polskiej. Przypominając je, obecnie czynimy to nie w imię hasła »hodie mihi, cras tibi«, lecz z realno-politycznych względów i autorzy memoryału wychodzą z założeń czysto militarnych, podkreślają myśl, że bez Śląska Niemcy nie mogą prowadzić wielkiej i że dla wzmocnienie stanowiska tego wojskowego należy anektować bogactwo mineralne Polski. Ze stanowiska gospodarczego — wiemy dobrze — Niemcy doskonale mogą się obejść bez Śląska, który przecie węgiel swój głównie eksploatował do Galicyi.

Pozostawienie Górnego Śląska w ręku niemieckim będzie tylko premią dla militaryzmu niemieckiego i ułatwieniem mu w przyszłości polityki zemsty, groźnej dla całej Europy.

W. F.

Prasa czeska o rozruchach w Czechach.

Dzienniki czeskie wszystkich odłamów zamieszczaja obszerne artykuły wstępne o groźnych ostatnich rozruchach w Pradze, oraz w kilkunastu miastach czeskich, jak Berno Morawskie, Mlada, Bolesłav, Jicin, Kladno, Nymburg, Trutnow, skierowanych przeciwko lichwiarzom drożyźnianym. Jak wiadomo, rozruchy miały bardzo burzliwy przebieg, przyczem liczne zaszły wypadki rabunku, tak, że się w większości wypadków musiano uciec się do interwencyi wojska, która zresztą nie zawsze była skuteczną. Przytaczamy niektóre najbardziej charakterystyczne głosy prasy czeskiej z racyi powyższych rozruchów.

»Ceska Svoboda« w Nrze 22 z dnia 24 maja w artykule »Demonstracye praskie« pisze: »Lud nasz daje rządowi do zrozumienia, że jest największy czas, by odpowiedzialne czynniki rządowe. obok trudnych zagadnień państwowych, zechciały zabrać się też do załatwienia kwestyi zasadniczych, dotyczących warunków egzystencyonalnych republiki czesko-słowackiej. Kwestye te dałyby się zamknąć w bardzo prostym programie: 1) chleb, 2) koszula, 3) kapota. Zasadniczym powodem tego, że tysiące giną z głodu i nie mają się w co odziać — jest niezbyt energiczna akcya przeciwko lichwie żywnościowej: Lud nasz jest mocno rozgoryczony niezdrowemi stosunkami panującemi na targu z żywnością, z bielizną, obuwiem i dziś ci, którzy demonstrują, nie są to już robotnicy, ale stan średni, który również chce żyć. A może nasze sfery rządzące są zdania, że tak ważna kwestya, jaką jest sprawa ekonomiczna da się załatwić tylko pod presyą tłumu ulicznego«.

»Narodni Listy« z dnia 24 maja w arykule wstępnym. zatytułowanym »Menel Tekel« piszą:

»Tak jest, rabowano; Rabuje się zawsze, gdy nie są poczynione kroki, aby na ulicach nie mogli rozwinąć swej akcyi adherenci wszelkich demonstracyi, — niziny wielkiego miasta: złoczyńcy, złodzieje, bandyci. W ubiegłą środę demonstrował lud roboczy, demonstrował namiętnie, jednakże demonstrował karnie, podczas gdy to, co zaszło później — miało już zupełnie inny charakter i z tem żaden zorganizowany robotnik nie miał już nic wspólnego. I tak doszło do tego, do czego musiało dojść i nadomiar stało się to przy protektoracie pana ministra sprawiedliwości, który głęboko uchylił głowy przed sędzią Lynchem.

Za wszystkie gwałty, za rabunki i rozboje osobistą odpowiedzialność ponosi znów pan minister spraw wewnętrznych, był bowiem już poprzednio proszony przez Zgromadzenie Narodowe, by poczynił odnośne środki zapobiegawcze przeciwko rozruchom, które w Pradze zaczynają się zawsze jako ruch polityczny, a kończą się na gwałtach i zagrażaniu własności. Był przeto proszony, aby zawczasu zapobiegł temu, aby na Pragę nie spadła hańba rozboju i kradzieży, aby nie zostało splamione dobre imię narodu czeskiego, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy powinniśmy liczyć się nie tylko ze swymi stosunkami wewnętrznymi, ale także z zewnętrznymi. Wszystkie bowiem czyny narodu czeskiego bacznie są śledzone zagranicą i omawiane przez przyjaciół i nieprzyjaciół«.

Inne dzienniki czeskie piszą w tonie jeszcze bardziej wzburzonym i rozgoryczonym. Zdaniem pism, rozruchy powyższe przyczyniły się bardzo do kryzysu w rządzie czeskim. W chwili obecnej cały ogół czeski znajduje się pod wrażeniem tych masowych rozruchów i klęsk zadanych Czechom przez wojska węgierskie.

Raut ku czci gen. Hallera.

Kraków, 8 czerwca.

Bohatera z pod Kaniowa, generała Józefa Hallera, uczcił Kraków wczoraj wspaniałym rautem, który się odbył staraniem i z Ligi Kobiet w pięknych salach Kasyna wojskowego. Tysiąc z górą osób z najwybitniejszych sfer towarzystwa krakowskiego złożyło się na jedno z najpiękniejszych zebrań towarzyskich, przypominających najświetniejsze czasy przedwojenne. Ogromna liczba pań w gustownych toaletach dodawała niemało uroku wieczorowi, który w całości był piękną manifestacyą zbiorowych uczuć krakowskiego społeczeństwa dla jednego z najpopularniejszych i najczcigodniejszych w chwili obecnej przedstawicieli bojującej armii polskiej. W gronie uczestników byli generałowie Zygadłowicz, Piasecki, Gąsiecki i Zapałowicz, komisarz rządu p. Biesiadecki, wielu wyższych urzędników delegatury, przedstawiciele nauki literatury i sztuki i kilkuset oficerów.

Przybywającego w otoczeniu swego sztabu, oraz krakowskiej generalicyi gen. Hallera, powitała przemówieniem w kuolarach Kasyna przewodnicząca komitetu p. Marya Błotnicka, poczem 12-letnia dziewczynka w bieli, córka pułkownika Krautwalda wygłosiła wierszowane powitanie i wręczyła generałowi wiązankę kwiatów. Gen. Haller podziękował w krótkich, ale serdecznych słowach, po których całe zebranie wzniosło trzykrotnie gromki okrzyk »niech żyje!« Przy dźwiękach orkiestry wszedł następnie gen. Haller na salę, a zgromadzona tam publiczność uczciła go powstaniem z miejsc.

Program części muzycznej rautu był bardzo starannie ułożony. Złożyły się nań produkcye chóru mięszanego, pod batutą prof. Walewskiego, solo skrzypcowe prof. Wolanka (»Koncert Wieniawskiego«), śpiew p. Stefanii Długoszewskiej, oraz deklamacya młodej, utalentowanej panny Hamerskiej, która z artystyczna plastyką słowa wygłosiła wiersz Or-ota »Powitanie żołnierza polskiego« i »List Krysi« H. Stwory.

W przestankach orkiestra Hallerczyków zaprodukowała szereg utworów narodowych, zbierając za ich wykonanie rzęsiste oklaski.

Przy obficie zakąskami zastawionych stołach zasiadła następnie część uczestników na ożywioną pogawędkę. Przy jednym ze stołów zasiadł generał Haller w otoczeniu polskich i francuskich generałów pp. Mourneau, Charriau, podp. Iwanowskiego, pułk. Jagniątkowskiego (znanego literata polskiego), pułkowników Bonie i Allegrini, a panie komitetowe z prezesową p. Błotnicką czyniły koło nich honory domu, jako gospodynie. W kuluarach tymczasem falował gwarny tłum pań i panów wśród ożywionego rozgwaru towarzyskiego.

Raut zakończył się dobrze po północy, pozostawiając uczestnikom najmilsze wrażenia z zetknięcia się z generałem Hallerem, który wśród uczestników znalazł mnóstwo osobistych znajomych.

Do aktu uczczenia generała Hallera przyłączyła się również resursa szlachecka, która urządziła wczoraj bezpośrednio przed rautem na cześć jego w swoich salonach obiad na 70 osób.

KRONIKA.

Kraków, 8 czerwca.

Pojutrze, dnia 10 czerwca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe			za	98'04
500	„	„	za	490'21
1000	„	„	za	980'42
5000	„	„	za	4902'08
10000	„	„	za	9804'17

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY« UKAŻE SIĘ WE WTOREK PO POŁUDNIU.

WEZWANIE. Ponieważ chwila obecna tego wymaga, prezydyum stoł. król. miasta Krakowa zarządza w myśl paragrafu 14 lit. f. statutu miejskiego powołanie straży obywatelskiej w całej jej rozciągłości do pełnienia obowiązków i czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich własności. Do stawienia się do służby obowiązani są przymusowo wszyscy mężczyźni od 20 do 50 roku życia, na wezwanie naczelnej komendy tej Straży.

Co do uwolnień, oraz rygorów prawnych, mają zastosowanie wydane już poprzednio przez magistrat i Polską Komisyę Likwidacyjną postanowienia.

Zarządzenie niniejsze wydaje się aż do odwołania.

Prezydyum stoł. król. miasta Krakowa:
Jan Kanty Federowicz.

Kraków, dnia 7 czerwca 1919 r.

Naczelna komenda wzywa wszystkich, którym przypadają dyżury, a także wezwani ustnie, czy pisemnie, do stawienia się w swoich dzielnicach pod rygorem aresztu trzech dni, względnie grzywny 200 K.

Komenda dzielnicy IV Straży obyw. zwraca się z gorącym wezwaniem do mieszkańców dzielnicy IV, by w każdej wolnej chwili zgłaszali się jaknajliczniej bez względu na wezwania w dzielnicowym lokalu S. O. w celu wzajemnej informacyi, porozumienia się i utrzymania kontaktu z bieżącymi wypadkami, będąc tem samem w możności zapobieżenia mogącym nadal zajść ekscesom.

Sądzimy, iż powyższe wezwanie odbije się silnym oddźwiękiem w sercach naszych współobywateli, przez co powiększy się produktywny zbiorowy wysiłek i frekwencya, a zmniejszy natomiast ilość licznych widzów przy pożałowania godnych awanturach.

PONOWNY APEL DO KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Z powodu ubolewania godnych rozruchów, wywołanych niesłychaną drożyzną i głodem, centralny Komitet walki z lichwą w Krakowie uchwalił na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu następującą odezwę do wszystkich producentów, kupców i przemysłowców: »Nie znająca żadnych granic, nielitościwa i zbrodnicza lichwa przybrała zastraszające rozmiary, dzięki którym wyczerpana głodem i zniecierpliwiona ludność weszła na drogę ostatecznych środków samoobrony. Zagrożeni ze wszystkich stron stanęliśmy wobec nowego niebezpieczeństwa wewnętrznych rozruchów, których skutków przewidzieć niepodobna.

Obywatelski Komitet walki z lichwą pracował usilnie nad zażegnaniem tego niebezpieczeństwa, ale niestety, interesowane czynniki ni chciały zrozumieć doniosłości wypadków.

Dzisiaj, kiedy smutna rzeczywistość potwierdziła nasze obawy, mamy prawo i obowiązek zaapelować do producentów, kupców, przemysłowców i w ogólności wszystkich handlujących, aby w interesie społeczeństwa, a przedewszystkiem także w interesie własnym **bezzwłocznie obniżyli ceny wszystkich towarów możliwie do najniższych granic** i to natychmiast w dziennikach i przez wystawienie cenników w sklepach do wiadomości publicznej podali.

Tylko tą drogą da się przywrócić spokój i uniknąć dalszego rozlewu krwi. Miejcie litość nad dolą najuboższych warstw społecznych i własnych rodzin!«

HOŁD DLA GENERAŁA HALLERA. W sobotę o godzinie 4 popołudniu odbyło się uroczyste wręczenie przez deputacyę polskich pań adresu generałowi Hallerowi w uznaniu zasług położonych dla ojczyzny. Adres był zainicyowany przez Koło pań T. S. L., a podpisany przez kilkadziesiąt stowarzyszeń kobiecych krakowskich. Generał przyjął deputacyę nadzwyczaj życzliwie i serdecznie, dziękując, zachęcał panie do dalszej pracy dla dobra społeczeństwa, narodu i polskiego żołnierza. Pozatem wręczono do rąk generała kwotę 7.000 K. którą przeznaczył na zakładanie kółek dla inwalidów polskich na kresach. Adres wykonany artystycznie przez art. mal. Al. Mroczkowskiego, podług portretu W. Wodzinowskiego, który miał sposobność portretować wielkiego naszego wodza podczas pobytu na froncie. Oprawa wykonana w pracowni introl. Roberta Jahody z jasnej złoconej skóry, przedstawia się okazale.

NA OFIARĘ OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH. Działający w Stanisławowie Komitet pań polskich opieki nad internowanymi i jeńcami zwrócił się do polskiego czerwonego krzyża o pomoc dla ludności Galicyi wschodniej, gdzie **ofiary grabieży i barbarzyństwa ukraińskiego liczą się na dziesiątki tysięcy osób, a oswobodzeni z niewoli ukraińskiej internowani po dziś dzień jeszcze, setkami z wycieńczenia i chorób umierają.**

W celu przyjścia z pomocą tym nieszczęśliwym naszym rodakom i ulżenia ich ciężkiemu losowi ks. biskup Sapieha polecił urządzić we wszystkich kościołach Krakowa kwestę, która odbędzie się drugiego dnia Zielonych Świąt tj. w poniedziałek i będzie poprzedzona odpowiedniej treści kazaniem. Tego dnia cały Kraków złoży swój grosz na tackę kościelną.

ZNIESIENIE KORDONÓW. Z Warszawy donoszą: Wszystkie dyrekcye kolejowe otrzymały zawiadomienie, że z rozporządzenia władz wyższych nie są potrzebne pozwolenia komisyi przywozu i wywozu na przewóz wszelkich towarów pomiędzy b. Królestwem Kongresowem, Galicyą, Śląskiem Cieszyńskim i Ks. Poznańskiem. Wymagane są tylko w odpowiednich razach zezwolenia ministeryum przemysłu i handlu, gdy chodzi o surowce, półfabrykaty lub towary podlegające sekwestrowi i ograniczeniom przewozowym.

REJESTRACYA NIEPAŃSTWOWYCH INSTYTUCYI NAUKOWYCH. Celem sporządzenia dokładnego spisu wszystkich polskich instytucyi naukowych zarówno prywatnych jak i społecznych w Polsce i poza jej granicami, a więc: towarzystw naukowych, instytutów, pracowni, stacyi naukowych, bibliotek, zbiorów i muzeów naukowych, wzywa ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządy tych instytucyi, aby nadesłały ministerstwu, (sekcya IV, ul. Szopena 1) swe statuty, sprawozdania za kilka ostatnich lat oraz budżety na rok bieżący.

PRZECIW WRÓŻBIARSTWU. Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że do wszystkich powiatowych komisarzy rządowych został rozesłany okólnik treści następującej: Wobec stałego ukazywania się w pismach codziennych ogłoszeń wróżbitów i wróżek polecam zawiadomić redakcye czasopism miejscowych, że ogłoszenia te, jako dotyczące niedozwolonego procederu nie mogą być w myśl artykułu VIII tymczasowych przepisów prasowych przyjmowane. W razie niestosowania się redaktorów pism do powyższego zarządzenia winnych należy pociągać do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 299a kodeksu karnego.

KRWAWY SZTURM NA TRAFIKĘ. Dzisiaj zgromadzony od rana przed główną trafiką na Rynku ogonek około południa zaczął objawiać oznaki zniecierpliwienia. Do zniecierpliwionego „ogonka" zaczęły się przyłączać żywioły, które z zamiłowaniem tworzą zbiegowiska przy każdej okazyi, zgromadzony w krótkim czasie tysiączny tłum przypuścił szturm do drzwi trafiki. Ustawieni przed drzwiami dla pilnowania porządku policyanci bronili przystępu, wówczas ktoś z tłumu uderzył jednego z policyantów jakiemś ostrem narzędziem w kark, że ten krwią się oblał, a reszta publiczności zaczęła go bić pięściami i laskami. Tymczasem drzwi trafiki zamknięto, poranionego policyanta odwieziono dorożką na pogotowie, a przed trafikę przybył oddział żołnierzy dla zaprowadzenia porządku wśród tłumu, który jeszcze przez jakąś godzinę kłębił się przed trafiką.

MIEJSKIE BIURO APROWIZACYJNE zawiadamia, że począwszy od wtorku, tj. 10 bm. sklepy miejskie i rejonowe wydawać będą mąkę białą w ilości 1 kg na osobę w cenie 4 K za 1 kg za odcięciem 29 kuponu legitymacyi zbiorowej. Również piekarnie rejonowe otrzymały mąkę na chleb, który sprzedawać będą za odcięciem 29 kuponu legitymacyi.

PODROŻENIE NAFTY. Wskutek zwyżki cen wszystkich produktów naftowych z ważnością od 1 maja br. sekcya ministerstwa aprowizacyi dla ziem byłego zaboru austryackiego jest zmuszoną podnieść cenę nafty w handlu hurtownym na K 98·20, w handlu detalicznym na K 118 za 100 kg. Zatem cena 1 litra nafty wyniesie obecnie 98 hal. Ceny świec zostaną ogłoszone w dniach najbliższych.

KUCHNIE WOJENNE. Z dniem 10 czerwca br. zwiniętą zostanie IV miejska kuchnia obywatelska przy ul. Starowiślnej 21. Dzieci szkolne, otrzymujące w tej kuchni śniadania winny nadal na śniadania uczęszczać do VIII m. kuchni obywatelskiej przy ul. Wolskiej 22.

KUCHNIE OBYWATELSKIE. Z powodu braku cukru wstrzymuje się od dnia 10 bm. w kuchniach obywatelskich wydawanie herbat aż do odwołania.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar świąteczny przedstawia się następująco: W niedzielę po południu „Dzwony z Corneville", wieczorem „Lalka" z występem p. Jadwigi Brzozowskiej; w poniedziałek popołudniu „Baron Kimel", w którym po dłuższej chorobie wystąpi p. Eug. Kalinowski, wieczorem „Dzwony z Corneville". We czwartek przyszłego tygodnia występuje nasz teatr z niezmiernie interesującą, wywołującą oddawna zaciekawienie ogółu, premierą prześlicznej opery komicznej Lecoq'a „Córką pani Angot". Reżyseryę sztuki prowadzi p. Lelewicz, Wszystkie działy techniczne w teatrze pracują po całych dniach, aby ślicznemu dziełu lekkiej muzyki francuskiej dać jaknajgodniejszą oprawę.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w czasie sumy o godz. 11 w kościele akad. św. Anny, wykona chór męski mszę F-dur i chór mieszany „Hymn do Ducha św." z tow. orkiestry instrumentów dętych Związku muzyków polskich w Krakowie. Zespołem kierować będzie autor mszy i hymnu p. K. Garbusiński.

Z „SOKOŁA". Pierwsza wieczornica dla członków i ich rodzin odbędzie się w Sokole w sobotę, dnia 14 bm. Wieczornicę zagai słowem wstępnem prezes dr Turski, poczem wiceprezes dr Rowiński złoży sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli Związków sokolich z byłych trzech dzielnic, jaki się niedawno odbył w Warszawie. Oprócz tego członkowie ćwiczyć będą w budowaniu wolnych piramid, produkcye kwartetu smyczkowego. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp wolny. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

ZWIĄZEK MUZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Wskutek inicyatywy, podjętej przez kilku artystów-muzyków, zawiązało się w naszem mieście przed kilku tygodniami zrzeszenie muzyków zawodowych, zatrudnionych w obydwu tutejszych teatrach oraz w licznych tutejszych przedsiębiorstwach prywatnych pod nazwą „Związek muzyków polskich w Krakowie".

Związek spotkał się już także w czasie swego niedługiego istnienia z gorącem poparciem władz miejskich i szerokich kół publiczności, a co z naciskiem podkreślić należy, z nawskróś obywatelską wyrozumiałością pracodawców, zatrudniających w swych lokalach zespoły orkiestralne.

Chcąc dać wyraz żywotności swego istnienia, urządza Związek muzyków polskich w Krakowie w niedzielę; dnia 15 czerwca 1919 o godzinie 11 przed południem w Teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego I Koncert symfoniczny w składzie przeszło 80 osób pod dyrekcyą Maryana T. Rudnickiego z następującym programem: Wstęp: St. Moniuszko: Uwertura do opery „Halka"; I. E. Grieg: „Peer Gynt" I. Suita; II. Wł. Żeleński: W „Tatrach", uwertura charakterystyczna; III. L. v. Bethoven: III Symfonia „Eroica". — Koncerty takie, będzie urządzał Związek stale conajmniej raz w miesiącu, zawsze w niedzielę przedpołudniem, kierując się w tym względzie wzorem zagranicy.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w liceum SS. Urszulanek w Krakowie odbywał się w dniach od 5—7 czerwca br. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Bochni p. Józefa Kurowskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Axentowiczówna Jadwiga, Batkówna Stefania, Chodkiewiczówna Irena, Czarnowska Aleksandra (z odzn.), Deboszyńska Jadwiga (z odzn.), Frantówna Jadwiga, Groblewska Walerya, Jachimska Zofia, Kisielnicka Helena, Morawska Helena (z odzn.), Noworolska Janina, Pieńczykowska Ewa, hr Siemieńska Elżbieta (z odzn.), Strużyńska Wanda, Sulimirska Marya, Walterówna Marya, Babicka Marya (pryw.) hr Wodzicka Paulina (pryw.). Małachowska Janina (ekstern).

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 9 bm. red. Ludwik Skoczylas: Zadania współczesnej powieści polskiej; we wtorek, 10 bm. prof. dr Józef Flach: Likwidacya wojny (problem polski): we środę, 11 bm. art. dram. Leonard Bończa: Ostatni wieczór recytacyjny; w sobotę, 14 bm. prof. dr Józef Reiss: Wieczór Chopinowski (ilustr. p. Doleżałówna i p. M. Muenz). Początek o godzinie 7 wieczór.

W TOWARZYSTWIE PRAWNICZEM I EKONOM. odbędzie się we wtorek, 10 czerwca w sali 43 „Collegium novum" o godzinie 7 wieczorem pogadanka o reformie waluty w Polsce. Treścią referatu, który wypowie prof. dr Lutek, będzie stemplowanie, jednostka pieniężna i relacya rubli, marek i koron. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 11 bm. w domu Towarzystwa lekarskiego. Porządek dzienny: prof. dr Krzyształowicz: „O wpływie światła na skórę".

„TYDZIEŃ TOW. OCHRONY MŁODZIEŻY". Generalny delegat zezwolił zachodnio-galicyjskiemu Towarzystwu ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie na urządzenie w całym okręgu wyższego sądu krakowskiego, a zatem i na obszarze m. Krakowa, w czasie od dnia 8 czerwca do 15 czerwca br. włącznie publicznej zbiórki składek w formie tzw. „Tygodnia Towarzystwa ochrony młodzieży", na cele sekcyi opiekuńczej nad dziećmi i sierotami wojennemi, pozostającemi pod opieką powyższego Towarzystwa.

Z kraju.

KS. SAPIEHA NIE PRZYJĄŁ NOMINACYI NA POSŁA. Jak się dowiaduje warszawski „Kuryer polski" z wiarygodnego źródła, ks. Eustachy Sapieha nie przyjął nominacyi na posła w Londynie. Jakie będą wysunięte kandydatury na to stanowisko, dotąd nie wiadomo.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW. Telegram z Warszawy donosi: Dnia 5 czerwca odbyły się narady zjazdu dyrektorów teatrów polskich. W obradach wzięło udział 15 osób. Z Krakowa przybyli dyrektor teatru im. Słowackiego p. Trzciński i dyrektor Teatru powszechnego p. Jarniński, ze Lwowa dyrektor teatru Tarasiewicz, z Poznania dyrektor p. Szczurkiewicz. Przyjezdni obradowali przez cały dzień nad kwestyą kontraktu wzorowego uchwalonego przez Związek artystów scen polskich.

NOMINACYE PROFESORÓW. Dekretami Naczelnika państwa w dalszym ciągu mianowani zostali profesorami Politechniki warszawskiej: profesorami zwyczajnymi: 1) mechaniki ogólnej — inż. Henryk Czopowski, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej; 2) technologii węglowodanów — dr Kazimierz Smoleński, profesor nadzwyczajny Instytutu technologicznego w Petersburgu; 3) mechaniki ogólnej — inż. Zygmunt Straszewicz, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej; 4) urządzeń elektrycznych — inż. Stanisław Wysocki, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej; 5) chemii nieorganicznej — dr Jan Zawidzki, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej.

Profesorami nadzwyczajnymi: 1) projektowania miejskiego — inż. Karol Jankowski, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej; 2) żelbotnictwa — inż. Wacław Paszkowski, dotychczasowy wykładający w Politechnice warszawskiej.

Szkoły Głównej gospodarstwa miejskiego w Warszawie: profesorem zwyczajnym: zoologii i fizyologii zwierząt domowych — magister Jan Sosnowski, dotychczasowy wykładający w Uniwersytecie warszawskim.

Naczelnik państwa zamianował nadto postanowieniem z dnia 22 maja 1919 profesora zwyczajnego w Uniwersytecie lwowskim dra Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w Uniwersytecie warszawskim.

MINISTROWIE WE LWOWIE. Minister kolei Eberhard, z referentem odjechał o godzinie 5 do Halicza i Stanisławowa. Ze Lwowa odjechał minister do Krakowa. Minister poczt i telegrafów, Linde, przyjechał wczoraj po południu do Lwowa w towarzystwie sekretarza, p. Szczurkiewicza. Dzisiaj przed południem udzielał minister audyencyj w gmachu namiestnictwa i przyjął cały szereg interesentów. Po południu przyjmował minister prezydyum dyrekcyi poczt. Delegat generalny, dr Gałecki, który bawił w Stanisławowie, powrócił do Lwowa i udał się natychmiast w dalszą podróż inspekcyjną. Delegatowi towarzyszy radca Noel.

Z UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Naczelnik państwa nadał postanowieniem z 8 kwietnia 1919 r. docentowi prywatnemu neurologii w Uniwersytecie lwowskim, drowi Kazimierzowi Orzechowskiemu tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

M. MASSONIUS ŻYJE. „Kuryer warszawski" podaje wiadomość otrzymaną przez dra Garbskiego z poza bolszewickiego frontu, że dr Maryan Massonius, o którego śmierci tragicznej niedawno doniosły pisma żyje i przebywa w Nieświeżu.

Pogłoska o jego rozstrzelaniu oparta jest prawdopodobnie na istotnym fakcie rozstrzelania dyrektora szkoły polskiej w Mińsku, tylko, że dyrektorem szkoły już od kilku miesięcy Massonius nie był i że z rąk bolszewickich zginął kto inny.

KRWAWE ZAJŚCIE GRANICZNE Z CZECHAMI NA ŚLĄSKU. Jak donosi „Dziennik Cieszyński", polska komenda dworca w Dziedzicach otrzymała doniesienie, że w pewnem miejscu na granicy na wielką skalę uprawia się przemytnictwo. Wysłano tam patrol z porucznikiem na czele. Patrol natrafiła na dwóch żołnierzy pruskich, którzy wezwani do podniesienia rąk obsypali patrol strzałami rewolwerowymi. Wtedy żołnierze polscy zaczęli też strzelać. Po stronie polskiej zginął żołnierz Wajda. Blizko miejsca gdzie wszystko to się odegrało, przyłapano kupczyka Schuldenfreia, co do którego jest podejrzenie, że uczestniczył w tem krwawem zajściu. Oddano go sądowi polowemu w Cieszynie.

FREKWENCYA NA UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM. Ogólna liczba słuchaczy zapisanych w bieżącym półroczu na Uniwersytecie wynosi 632, z tych 436 mężczyzn, 196 kobiet. Słuchaczy i słuchaczek zwyczajnych jest 482, nadzwyczajnych 150. Na wydział filozoficzny zapisało się 363, na wydział prawa i ekonomii 269. Z pośród słuchaczy jest 621 Polaków, 7 żydów, 3 Niemców i 1 Grek.

GERMANOFILIZM POCZTY POZNAŃSKIEJ. Poczta polska po zrzuceniu jarzma austryackiego zaznaczyła swoją odrębność przez napisy: „Poczta polska", a nawet umieszczenie orzełków (Lublin), poczem zarządziła wydanie państwowych marek. W zaborze pruskim dotychczas nie powzięto żadnego kroku. Marki z wizerunkiem Polski i „Deutsches Reich" kursują swobodnie, nie zaznaczając odrębności kraju, a pieczątka Posen podtrzymuje niemieckie wrażenie całości.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W niedzielę, 8 bm. popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami" Wł. Anczyca, wieczorem: „Kościuszko pod Racławicami" W. Anczyca.

W poniedziałek, 9 bm. popoł.: „Wesele" S. Wyspiańskiego; wieczór: „Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

We wtorek, 10 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena".

We środę, 11 bm.: „Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

We czwartek, 12 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza

W piątek, 13 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W niedzielę, dnia 8 b .m., o godzinie 3 po południu „Dzwony z Corneville".

W poniedziałek, 9 bm. popołudniu: „Baron Kimel"; wieczorem: „Dzwony z Corneville".

We wtorek, 10 bm.: „Piękna Helena". Występ gość. J. Brzozowskiej.

We środę, 11 bm.: Teatr zamknięty.

We czwartek, 12 bm.: Po raz pierwszy: „Córka pani Angot", opera komiczna w 3 aktach Lecoqa.

W piątek, 13 bm.: „Córka pani Angot".

W sobotę, 14 bm.: „Córka pani Angot".

Dział ekonomiczny.

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU OLEJU SKALNEGO dawniej D. FANTO i SP. Niektóre pisma doniosły, że Towarzystwo to oparte jest na kapitale pruskim i że w Borysławiu nie stosuje się do zarządzeń władz. Wobec tego musimy stwierdzić, że w Towarzystwie tem kapitał niemiecki zupełnie nie ma udziału, a opiera się ono przedewszystkiem na kapitale czesko-słowackim i francuskim, a w części na austryackim. Dodać należy, że Towarzystwo to posiada główne swe przedsiębiorstwa w Borysławiu i innych miejscowościach polskich, prowadząc ponadto fabryki i inne znaczne przedsiębiorstwa także w Czecho-Słowacyi, na Węgrzech, w Rumunii, w Austryi Dolnej, w Paryżu, w Bordeaux i Rouen. Jakkolwiek odrębnie zarządzane, musiały wszystkie te przedsiębiorstwa z natury rzeczy podlegać centralnemu zarządowi, który znajdował się dotychczas w Wiedniu, co miało uzasadnienie w strukturze byłej monarchii austryacko-węgierskiej.

Wedle uchwały, powziętej w październiku 1918 roku, przeniesiono siedzibę Towarzystwa do Polski, a mianowicie do Tustanowic. Walne zgromadzenie zatwierdziło 16 listopada 1918 roku potrzebną zmianę statutu, a Komisya likwidacyjna w Krakowie przyjęła uchwałę tę do wiadomości rozporządzeniem swem z 16 grudnia do L. 740. Tem samem stało się Towarzystwo to Towarzystwem polskiem, a powołanym na wstępie doniesieniom niektórych dzienników brak wszelkiej faktycznej podstawy.

Musimy też zaprzeczyć kategorycznie twierdzeniu, jakobyśmy nie stosowali się do zarządzeń władz. Zarząd kopalni pozostaje w doświadczonych rękach dyrektora p. Eugeniusza Supińskiego, który zarząd ten wykonuje zupełnie niezawisłe od biura centralnego i z pewnością nie uczynił, ani nie zarządził niczego, coby się w czemkolwiek sprzeciwiało zarządzeniom władz.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu oleju skalnego dawniej D. Fanto i Ska. 6321

W sprawie rozruchów w Krakowie

Kraków, 8 czerwca.

Wczorajszy wieczór, po dniu, który upłynął nieco spokojniej, przyniósł znowu wzmożenie się ruchawki rozruchowej. Wszystkie żywioły niespokojne, czyhające na sposobność gwałtu, które dzień biały onieśmielał, pod wieczór próbowały wznowić rabunki. Wybuchły też one w kilkunastu miejscach, jak np. na ul. Sławkowskiej, ul. Smoleńsk itd. Szumowiny z przedmieść zorganizowały w tym celu wczoraj pod wieczór istną wyprawę na Kraków. Widziano całe bandy, ciągnące z poza dawnych rogatek do śródmieścia, składające się z niedorostków i szumowin różnej płci i różnego wieku z pałkami i kołami w ręku, oraz z workami i koszykami. Nocna ta wyprawa liczyła widocznie na pewny łup. Ta pewność jednak zawiodła, gdyż przewidziały to władze i na głównych arteryach, prowadzących do śródmieścia, zamknęły im drogę oddziały żołnierzy i straży obywatelskiej. Jedną np. z takich hord, z kilkuset osobników złożoną, wstrzymał kordon zbrojny na ul. Zwierzynieckiej koło dawnej rogatki naprzeciwko dębnickiego mostu. Tłum dłuższy czas zmagał się z kordonem, chcąc go przerwać wśród tumultu. W tym czasie tłum zatrzymał jadący ze Zwierzyńca wóz tramwajowy z groźnemi jakiemiś zamiarami, a rozpierzchł się dopiero na widok wysuwającego się z koszar większego oddziału żołnierzy.

Wkońcu rabusie, doszedłszy do przekonania, że »frontu« w tem miejscu nie przełamią, postanowili go obejść i rozsypawszy się, mniejszemi gromadkami przedostawali się ul. Smoleńsk, Wolską i t. d. do miasta. Ale tu napotkali na nowe przeszkody, ponieważ silnymi kordonami zamknięty był ze wszystkich ulic dostęp do Rynku, a tak samo na Kazimierz. Wogóle pogotowie zbrojne na ulicach było bardzo silne. Pomimo to, coraz to w innych miejscach wybuchał jakiś mniejszy tumult; dawały się słyszeć dzikie okrzyki, hukania, świsty i gwizdy niesamowicie w ciemnych ulicach. — Po pewnym zresztą czasie większość niedoszłych tym razem ekscedentów, widząc wszędzie silne pogotowie zbrojne i zdecydowana postawę zarówno straży obywatelskiej, jak policyi i wojska, powróciła do swoich przedmiejskich siedzib gromadkami, nie zdoławszy wszcząć rozruchów na większą skalę. Najdłużej pozostały na placu niedorosłe łobuzy.

Tutaj należy zauważyć i stwierdzić, że oni to właśnie stanowią główny czynnik wszelkich u nas »rozruchów«. Przerzucając się szybko z miejsca na miejsce, rzucając się całą gromadą, gdzie tylko spostrzegą kilkanaście osób w jednem miejscu, piskiem i krzykiem wprowadzają najwięcej zdenerwowania i podniecenia. Gotowi są oni pierwsi do wszelkich wykroczeń, biorą najintenzywniejszy udział w każdym rabunku, można powiedzieć, że przewodzą wszystkim tumultem. To też na nich należy najbaczniejszą zwrócić uwagę i przeciw nim zwrócić odpowiednie i skuteczne represye.

W uzupełnieniu dotychczasowych informacyj dodać winniśmy, że oprócz sklepów żydowskich ofiarą ubolewania godnych ekscesów padły także handle katolickie.

Naogół stwierdzić z uznaniem należy, że dzięki sprawnej i czujnej służbie wojska, zaprowadzono ład i porządek. Sytuacyę w tej chwili można uważać za opanowaną.

O ubolewania godnych zajściach, które zaczęły się w piątek wieczór, zamieścił „Naprzód“ we wczorajszem popołudniowem wydaniu następujące informacye, udzielone przez podpułkownika Modelskiego, ze sztabu generała Hallera: Podpułkownik Modelski stwierdza, że wiadomość o rozruchach, które zaczęły się w Sukiennicach o 2 po południu, sztab gen. Hallera otrzymał dopiero koło godziny 10 wieczorem. Odnośnie do żołnierzy aresztowanych w Sukiennicach to ich nie uwolniono, lecz oficer z armii Hallera odstawił ich do oficera inspekcyjnego. Zaraz po uwiadomieniu o rozruchach podpułk. Modelski z kapitanem Benedyktem udał się na czele plutonu kawaleryi i kompanii piechoty celem przywrócenia porządku. Wojsko było przytem ostrzeliwane przez ludność żydowską. Pierwsze strzały padły na rogu Rynku i ulicy Grodzkiej, później z hotelu Londyńskiego na Stradomiu, gdzie przy rewizyi zabrano karabin, na Wolnicy gdzie wojsko rozbroiło około 20 żydów z karabinami. Przeprowadzono następnie rewizyę w Komendzie dzielnicowej Straży obywatelskiej na Kazimierzu i zabrano 40 do 50 karabinów z nabojami. Straż obywatelska żydowska strzelała do żołnierzy, wysłanych dla zrobienia porządku. Ogółem przez strzały z domów zostało zranionych 10 do 20 żołnierzy, w czem jeden Francuz. Jeden oficer francuski został lekko poturbowany.

Podpułk. Modelski jest zdania, że zaburzenia wynikając wszędzie, gdzie się pojawią oddziały Hallera, są rezultatem planowej agitacyi, mającej na celu zdyskredytowanie armii Hallera i Polski wogóle. Agitacya ta pochodzi ze źródła niemieckiego i ruskiego. Wczoraj pod sklepem Aleksandrowicza aresztowano podczas ekscesów pewnego Niemca występującego w roli komisarza policyi. Także część żydów całą siłą dąży do wywołania pogromów przez prowokacyjne zachowanie się.

Służba policyjna zawiodła. Albo zachowywała się biernie wobec ekscedentów, albo jej wogóle nie było.

Z Wydziału prasowego sztabu dowództwa armii generała Hallera otrzymujemy następujące pismo:

Wydział prasowy sztabu armii generała Hallera dla ujednostajnienia opinii publicznej, odzwierciadlanej w prasie, komunikuje na podstawie przeprowadzonego śledztwa u aresztowanych uczestników w zajściach antyżydowskich w Krakowie:

Stwierdzono istnienie prowokatorskiej jednolitej współakcyi bolszewicko-niemiecko-żydowskiej, podżegającej ludność cywilną i wojsko do nadużyć. Jedynie silna i energiczna postawa patroli wojsk generała Hallera, wysłanych dla interwencyi i zaprowadzenia ładu i spokoju publicznego w mieście opanowała tłum, aresztując uczestników, między którymi znalazła się część bałamuconego żołnierza, **nienależącego jednak do formacyi wojsk gen. Hallera.** Patrole nasze skonfiskowały wielkie zapasy broni i amunicyi w mieszkaniach żydowskich. Wszelkie fałszywe, rozsiewane tendencyjnie pogłoski, a dyskredytujące honor armii generała Hallera wydział prasowy energicznie odpiera, zaprzeczając faktami, które śledztwo wykaże, ich wiarygodność. Zespół aresztowanych winnych wykaże oczywiście bezpodstawność zarzutów, skierowanych przeciwko armii gen. Hallera.

Wydział prasowy sztab. arm. gen. Hallera.

ZARZĄDZENIA POLICYI.

Z powodu ubolewania godnych zajść, jakie miały miejsce w dniach 6 i 7 bm. zarządza dyrekcya policyi co następuje:

1) Gromadzenie się w znaczniejszych grupach i zatrzymywanie się na ulicach i placach jest zakazane.

2) Wychodzić z domu na ulicę po godz. 9 wieczorem wolno tylko w razie nagłej, ważnej potrzeby, którą na ewentualne żądanie władzy wykazać należy.

3) Wszystkie sklepy, handle, kawiarnie i cukiernie **winny być zamykane o godz. 9 wieczorem**, natomiast szynki mają być aż do odwołania **całkowicie zamknięte**. Przedstawienia w kinoteatrach trwać mogą najdłużej do godz. 9 wieczór.

4) Bramy domów mają być od godz. 9 wieczór zamknięte pod odpowiedzialnością właścicieli, względnie administratorów domów.

Wszelkie wykroczenia przeciw tym zarządzeniom będą z całą surowością karane według obowiązujących przepisów prawnych.

Przyszłe sprawy Górnego Śląska.

Wiedeń, 8 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Amsterdamu:

Korespondent »Allg. Handelsbladu« donosi, że z powodu dążeń do złagodzenia warunków pokojowych nastąpi zwłoka podpisania traktatu pokojowego aż do czasu po pierwszym lipca. **Amerykańscy delegaci mieli się nie zgodzić na angielskie próby skrócenia okupacyi wojskowej lewego brzegu Renu z 15 na dwa lata i na zezwolenie Niemcom na eksploatacyę węgla na Górnym Śląsku.**

Kto może wstąpić do armii Hallera?

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Jak się dowiadujemy ze źródła urzędowego, armia generała Hallera ma być uzupełniona nie drogą poboru, lecz drogą przyjmowania ochotników, nienależących do poboru na zwykłych warunkach odpowiadających przepisom ogólnym; powiatowe komendy uzupełnień przyjmować będą zgłoszenia wszystkich nienależących do poboru a więc do roczników 1896, 1897, 1899, 1899, 1900, 1901.

Komitet polsko-francuski.

Kraków, 8 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu z dnia 7 bm.

We Francyi zawiązał się komitet polsko-francuski pod przewodnictwem Noulensa i pod honorowem przewodnictwem Clemenceau, Pichona i Paderewskiego. Komitet ten będzie miał za zadanie działać nie tylko w kierunku zbliżenia intelektualnego obu narodów, ale również czuwać nad rozwojem stosunków handlowych i ekonomicznych. Komitet zorganizuje wzajemne zwiedzanie miast, oraz odwiedziny parlamentarzystów, jakoteż wymianę uczniów. Wczoraj odbył się bankiet inauguracyjny komitetu we francuskim klubie prasy zagranicznej. P. Noulens, Paderewski, Denis-Cochin, Painlevé, Le Cases, Stroński i Dmowski wypowiedzieli mowy. Wszyscy mowcy podkreślili tradycyjną przyjaźń między Francyą a Polską, która to przyjaźń jest najstarszą i najcenniejszą pomiędzy ludami.

Państwa b. Austryi wobec traktatu.

Paryż, 8 czerwca (PAT). »Chicago Tribune« powtarza pogłoskę, jakoby Polska, Czecho-Słowacya, Jugosławia i kilka innych małych narodów **zagroziły usunięciem się z Ligi narodów z powodu, iż jedna z klauzul traktatu z Austryą niemiecką ogranicza ich suwerenność.** Klauzula ta domaga się równych praw dla mniejszości, różniących się wyznaniem, językiem, dążeniami lub prawami narodowemi. — Otóż państwa te uważają klauzulę tę za sprzeczną z tym punktem Ligi narodów, który zapewnia nienaruszalność praw wewnętrznych, domowych danych państw bez prawa interwencyi wielkich mocarstw.

Zamknięcie granicy Czecho-słowackiej

Wiedeń, 8 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Pragi:

»Prager Tagblatt« pisze: Z uwagi na wypadki na Słowaczyźnie zarządzono wczoraj **zamknięcie granic republiki czesko słowackiej do dnia 21 czerwca.**

Ukraińcy rozbrojeni.

Morawska Ostrawa, 8 czerwca (PAT). Czesko- słowackie biuro prasowe donosi z Bukaresztu:

Ukraiński generał Timarnowski, który ze swojem wojskiem schronił się do Odesy, **został przez Rumunów rozbrojony** i wraz z całą armią internowany.

Protest Brockdorffa-Rantzau.

Berlin, 8 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Hr. Brockdorff Rantzau wysłał dnia 2 bm. notę, protestującą do generała Noudenta w sprawie odłączenia się Palatynatu i Nadrenii.

Skoropadzki do Szwajcaryi.

Berlin, 8 czerwca (PAT). Ataman Skoropadski przybył do Sztokholmu, skąd udaje się drogą przez Niemcy do Szwajcaryi. Oświadczył on dziennikarzom, że podróż jego ma charakter ściśle prywatny.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **GUSTAW KIRKOR**: »Grzech«. Opowiadanie prozą. Warszawa. Gebethner i Wolff.

W książeczce tej zamknął młody autor cykl obrazków i fantazyj beletrystycznych o niezdecydowanej treści i formie. Bujna wyobraźnia przy nieskrystalizowanych zupełnie pomysłach poddaje mu oderwane tematy, ujęte w formę obrazów fantastycznych, dalekich od życia realnego, gdy mówi o grzechu, wojnie, twórcach historyi, nędzy życia i t. p. Podobnie, jak w wydanym poprzednio zbiorze obrazków pod tytułem: »Miłość«, autor snuje przędzę oderwanych swoich myśli egzotycznych, wiodącą go po ugorach życia, zatrzymując się ze smutną zadumą nad marnością treści ludzkich pożądań, ucieleśnionych w grzechu. — Uważniejsze i głębsze spojrzenie w życie, więcej prawdziwe i realistyczne ujęcie kwestyj i uważniejsza obserwacya zjawisk codziennych przy większem skrystalizowaniu treści, mogłaby wyprowadzić początkujące pióro na właściwą drogę twórczości. Ogłoszone dwa zbiorki są zadatkiem, pozwalającym przypuszczać, że po wybuchu pierwszego impetu rozbujałej wyobraźni, młodzieńczej, przyjdzie zrównoważenie treści i formy. *wp.*

— **DR HERKULAN WEIGT**: »Geografia gospodarcza ziem polskich«. Kraków, 1919.

Do szeregu cennych wydawnictw krakowskiej Akademii handlowej przybyła ważna i potrzebna książka, napisana przez profesora tejże Akademii, w której autor przedstawił stosunki gospodarcze Polski w latach ostatnich i stan ich obecny.

Dziełko to, niewielkiego zresztą formatu, o stu dwudziestu stronach, odznacza się stylem zwięzłym, przejrzystym. Treść ujętą jest w kilka rozdziałów, z których każdy obejmuje pewną gałąź naszej produkcyi gospodarczej, z uwzględnieniem metodą porównawczą produkcyi w innych krajach. Całość niezwykle ciekawa, wypełni zapewne dotkliwą dotychczas lukę w dziedzinie tej tak potrzebnej wiedzy i zajmie wszystkich, a szczególnie młodzież, którą najbardziej powinien zainteresować stan rodzimej produkcyi gospodarczej. (h).

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Wilhelm Feldman. „Współczesna literatura polska“ 1864—1917. Część druga. Wydanie szóste poprawione i uzupełnione. Warszawa 1919. Tow. wydawnicze.

Anatol Krzyżanowski: Satysfakcya honorowa. Nowele. Poznań 1918. Nakładem księgarni św. Wojciecha.

Władysław Evert: Pięć pater noster i pięć ave.. (1794—1915). Poezye. Moskwa 1916.

Tad. Sinko: Genealogia kilku typów i figur A. Fredry. Kraków 1918. Nakładem Akademii Umiejętności.

Kazimierz Hartel: Jan z Ocieszyna Ocieski. Jego działalność polityczna i dyaryusz podróży do Rzymu. 1501—1548. Lwów. Nakładem Tow. popierania nauki polskiej. 1917.

St. Zakrzewski: Opis ogrodów i terytoryów z północnej strony Dunaju czyli t. zw. Geograf bawarski. Lwów. Nakładem Tow. popierania nauki polskiej.

Oswald Balzer: Stolice Polski. 963—1138. — Lwów. Nakładem Tow. popierania nauki polskiej.

Przemysław Dąbkowski: Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskiem od XIV do XVI wieku. Lwów. Nakładem Tow. popierania nauki polskiej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 7 czerwca 1919.

	oflar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'50	103'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	105'—	106'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	99'75	100'75
4% poż. m. Lwowa	97'—	98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104'—	105'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'—	103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	102'—
4½% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Banku kraj.	104'—	105'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	103'50	104'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	108'50	109'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.		
4½% listy zast. Banku hipot.	103'50	104'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	101'—	102'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106'—	107'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	104'—	105'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	600'—	610'—
Bank hipoteczny	650'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur“ Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	380'—	390'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwill i Żeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	185'—	191'—
Tranzakcya		187'50
Marki niemieckie	188'—	194'—
Marki niemieckie drobne	186'—	192'—
Ruble carskie po 100 rb	226'—	232'—
Ruble carskie po 500 rb.	225'—	230'—
Ruble carskie drobne	220'—	225'—
Ruble dumskie	127'—	133'—
Marki niemieckie (dewiza)	—'—	—'—
Dewiza na Zurych	—'—	—'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dewiza na Warszawę w rublach	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Klara Griffel

żoną kupca

przeżywszy lat 53, zmarła po długiej i dolegliwej chorobie dnia 5 czerwca 1919 r. w Wiedniu.

Wyprowadzenie drogich zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Centralnym w Wiedniu na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 czerwca b. r., o godzinie 11 przed południem.

O tym smutnym obrzędzie uwiadamia Krewnych i Znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Bł. p.

ZE SREBRNYCH

Rozalia Schönbergowa

zmarła dnia 7 czerwca 1919 roku.

W głębokim żalu pogrążony syn i córka zapraszają Krewnych i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

ŚLUB. Dnia 5 b. m. odbył się w kościele parafialnym św. Salwatora na Zwierzyńcu ślub p. LILI DOBRZAŃSKIEJ, skrzypaczki, z p. Drem KAZIMIERZEM PAPEE, sekretarzem Prezydyum Rady Ministrów w Warszawie.

Nowość! Nowość!

Edward Laboulaye:

Królewicz-Pudel

z francuskiego przełożył Aklil.

Pełna oryginalnej finezyi i lekkiej ironii nader aktualna powieść satyryczna. 5578 3 3

Kraków, 1919. — G. Gebethner i Spółka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

INŻYNIER DYPL. ADOLF ŁASKI.

Obrońca przy urzędzie patentowym R. P.

PATENTY, MODELE, MARKI. Warszawa, Polna 70. Telefon 246—70.

5618 2 2

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.

w Krakowie, Sławkowska 1.

otrzymało generalną reprezentacyę Solvayowskich fabryk sody i przyjmuje zlecenia. 5752 4 8

„PRĄD"

Kraków, ul. Gołębia 3.

posiada na składzie:

1 dynamo 68 amp. 110 volt marki A. E. G.
1 motor prądu zmiennego 3 K P 220 volt
1 „ „ „ 6·5 K P 220 volt
2 „ „ stałego 6 K P 220 volt 5 KW
1 „ „ „ 2,6 K P 150 volt

oraz duży wybór małych motorków, wentylatorów, żelazek i żarówek elektrycznych dla różnych napięć. 5919 2 2

KRYNICA

W willi »pod Matką Boską« w pobliżu zakładu kąpielowego pokoje słoneczne z utrzymaniem do wynajęcia. — Kuchnia wyborna. — Ceny przystępne. 5876 2 3

DBAŁOŚĆ O ZDROWIE DZIECI!

zasadzać się musi na troskliwym doborze środków do pielęgnowania skóry.

ROZUMNE MATKI! nie dadzą się uwieść żadnej reklamie — używają tylko:

ANTYSEPTYCZNEGO I CHŁONĄCEGO WILGOĆ I GOJĄCEGO WYPRZENIA, SPORZĄDZONEGO

POD KONTROLĄ LEKARSKĄ PUDRU DLA DZIECI „DERMA"

wyrobu Lab. „DERMA" w Krakowie (St. Studnicki i Dr med. J. Czernik). Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach. Marka i opakowanie zastrzeżone. 6039 2 8

OPŁATKI

kapsułki „hygieniczne" do zamykania na sucho. Opłatki płaskie apteczne, okrągłe i kwadratowe. Opłatki cukiernicze. 5329 9 10

FR. LENERT

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6.

Genereralna reprezentacya warszawskiej fabryki.

PIĘKNE OBUWIE

o ładnym fasonie dostać można w wielkim wyborze w Polskim Bazarze

I. KLEIN

Kraków, ul. Lubicz 3.

Odsprzedawcom odpowiedni rabat. 6109 2 5

Zawiadomienie.

Zwracamy uwagę P. T. Kupcom, że wyłączną sprzedaż naszych wyrobów: mydeł toaletowych marki „Rekord" na całą Galicyę i Śląsk Cieszyński oddaliśmy firmie 5739 4 10

BENO URBACH

w Krakowie, Krakowska l. 26.

Zarząd warszaw. perfum. chem. fabryka „Rekord"

K. Dziewicki.

Zawiadamiam, iż mydła toaletowe znanej dobroci marka „Rekord" wskutek powyższej wyłącznej sprzedaży można nabywać u mnie i za mojem pośrednictwem. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 5740 4 10

Beno Urbach

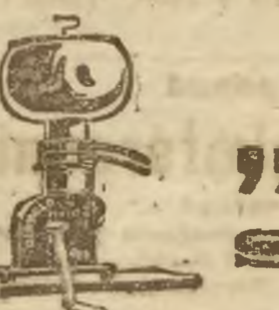
hurtowny skład perfum i kosmetyków.

Kraków, Krakowska l. 26.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

wyrób. farmac. labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3578 4 0



Najlepsze szwedzkie wirówki do odtłuszczania mleka

„DIABOLO"

od 40 do 500 litrów na godzinę 4909 5 15

S. Jakubowicz

Warszawa, Żelazna-Brama 6. Telefon 44-56. Oddział w Lublinie, Krak. Przedmieście 51.

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!

PALATYN

najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach, wyrobu

Jana Wł. Szulca i Ski.

Zastrzeżony w min. handlu i przemysłu pod L. 658/608. 5104 3 4

Główny skład na Galicyę: **M. i B. WEISSBERG**

Kraków, ul. 5-go Listopada 10, Telef. 3085. Zlecenia uskutecznia się pocztą.

Flaszek i słoików aptecznych oraz korków drewnianych

w dowolnej ilości dostarcza na Galicyę:

Skład naczyń aptecznych

I. BRYKMAN, Radom.

5926 3 8

ŚWIERZB i PARCHY

4100 8 14

szybko leczy mydlana „**Maść Dra Hebdy**" w słoikach na 1—3—12 osób w cenie K 9·50, 24·— 80·—. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Dla koni „EKWOL-HEBDY"

po ½ i 1 kg w cenie K 35·— i 60·—.

Na prowincyę za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem na porto i opakowanie 3—5 koroni

Skład główny apteka „pod Barankiem" Kraków, Mały Rynek Żądać w aptekach i drogueryach. Odsprzedawcom opust.

NOWE SAMOCHODY CIĘŻAROWE

pierwszorzędnej, światowej marki, wykonane pod pisemną gwarancyą fabr., z materyału przedwojennego, oraz samochody ciężarowe i osobowe, mało używane, dostarcza **zaraz** w większej ilości, po cenach ściśle fabr. firma polska: 6002 1 3

Lazarewicz, Szwed & Comp.

Wiedeń, VI., Stumperg. 15, Telef. 3505.

Pozwolenie na wywóz zapewnione. Oferty na żądanie

Polska Loterya Klasowa

na inwalidów wojennych

Własność Ministerstwa spraw wojskowych.

10 milionów

koron wygranych przypada na IV Loteryę.

Ciągnienie I klasy dnia 10 i 12 lipca 1919 r.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów:

Osemka K 7·—, ćwiartka K 14·—, połówka K 28·—, cały los K 56·—.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:

Generalna reprezentacya

Polskiej Loteryi Klasowej

Kraków, ulica Karmelicka L. 10. — Telefon Nr 32.

Zgłoszenia na definitywne kolektury ze stałym przydziałem losów wnosić należy do 30 czerwca 1919 r.

W poprzedniej loteryi padły wygrane:

K 350.000 na los Nr 10.562	K 50.000 na los Nr 5.738
„ 80.000 „ „ „ 1.111	„ 20.000 „ „ „ 771 i t. d.,

sprzedane w Domu Bankowym Leopolda Brandstättera i Ski w Krakowie.

6341 1 0

Ogłoszenie!

Z dniem 1 czerwca otwarłem 6104 2 2

przy ul. Zwierzynieckiej l. 15

Magazyn galanteryjno-drobiazgowy

ZYGMUNT JANTA

były długoletni współprac. firmy Porębski i Zindler.

Ceny umiarkowane. Obsługa fachowa

Biuro inżynierskie

Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.

przedtem Skoda, Ruston, Bromovský i Ringhoffer

Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2,

ma na składzie:

młoty parowe,	urządzenia do łamania kamieni, 5838 2 3
tokarki,	maszyny parowe,
pługi parowe,	kotły,
walce drogowe,	maszyny do chłodzenia,
motory ropne,	urządzenia gorzelniane.
maszyny robocze,	

Krowianka

do szczepienia ospy wyrobu Dra Słępniewskiego w Warszawie do nabycia 5897 3 6

w aptece F. GRALEWSKIEGO w Krakowie.

Art. Zakład tapicersko-dekoracyjny

A. SMOCZKA

Kraków, ul. Szewska l. 4.

przyjmuje **wszelkie meble do odnawiania** w mieście i na prowincyi **oraz wykonywa nowe.**

Specyalność: Odnawianie mebli antycznych.

5005 8 8

Dachówek cementowych

w najlepszej jakości, dwufalcowych, dostarcza **„Cementit", krakowska fabryka wyrobów cementowych,** Spółka z ogr. por. **w Krakowie,** ul. Starowiślna 91. 5891 3 10

SERY

deserowe franc., oraz masło deserowe i bryndzę poleca pp. Kupcom i Konsumom **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków,** ul. Czarnowiejska 70, telefon 590. — Przyjmie się zdolnego zastępcę na Lwów. 5557 4 6

Każdy właściciel domu i każdy lokator powinien przeczytać:

A. Kiedy wolno czynsz podwyższyć, a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej? 5917 2 2

B. Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć?

Do nabycia w Biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej oraz w biurze Tow. katol. właścicieli realności, ul. Karmelicka 15, I. p. Wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości K 2·80.

Każdy robiący tranzakcye

naftowo-górnicze, powinien zasięgać informacyi **Syndykatu naftowo-górniczego, Kraków, Sławkowska 23.** — Żądać expose i statutu. 5298 3 10

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza 5316 10 15

Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Grunta przemysłowe

koło **Trzebini,** przy torze i stacyi, w pobliżu kopalń węgla i centrali elektrycznej, **do sprzedania.** Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Gumplicha w Krakowie, ul. Grodzka 13, telefon 3073. 5978 4 6

Pracownia artystyczno-blacharska

A. JĘDRZEJOWSKI

w Krakowie, Czarnowiejska 3

wykonuje wzorowo wszelkiego rodzaju roboty w zakres tego zawodu wchodzące, jakoto: krycie dachów i wież wszelkim materyałem, urządza łaźnie, klozety pokojowe, wentylacye, zakłada piorunochrony. Również wykonuje wszelkie przyrządy kąpielowe, uskutecznia naprawę naczyń kuchennych, oraz specyalną naprawę prymusów. Ręcząc za sumienne i dokładne wykonanie, poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 5341 5 6

Skórki królicze

wyprawione i inne skórki na **futra**

sprzedaje po cenach przystępnych

ZAKŁAD BIAŁOSKÓRNICZY

Efroima Bazesa, Kraków, ul. Miodowa 39.

Wszelkiego rodzaju skórki surowe zakupuje i przyjmuje do wyprawy. 5056 6 10

Konc. Zakład inst.-wodociągowy oraz pracownia blacharska pod firmą 5586 5 7

MARKUS HALPERN

przy ul. św. Gertrudy l. 21, Nr telefonu 2439

wykonuje urządzenia wodociągowe i roboty blacharskie oraz wszelkie reperacye w zakres tegoż wchodzące, szybko po najtańszych cenach.

Kapitalistów

poszukujemy celem zawiązania polskiej spółki naftowej dla eksploatacyi bez ryzyka pewnych terenów naftowych w powiecie gorlickim. Zgłoszenia pod **„Polska spółka naftowa"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5813 2 2

Kandydat adwokacki

sławny jurysta, autor dzieł prawniczych, obejmie w dzierżawę kancelaryę adwokacką w Galicyi, Wielkopolsce, lub byłem Królestwie Polskiem. Adres: Kancelarya adwokacka w Krakowie, ul. Floryańska l. 38, I piętro. 6258

Magister

z pięcioleciem, poszukuje dzierżawy w większem mieście, lub na prowincyi w Galic. zachod. Zgłoszenia pod **„Pracowity"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 6268 1 3

Osoba

lat 40, inteligentna, poszukuje posady u dwojga starszych państwa, lub samotnego mężczyzny. Orłowska, Kraków, Rynek 37, I piętro, u p. Rydlowej. 6271

Nasiona lnu

nasiona konopi

nasiona rzepaku

kupuje wagonami, a także w mniejszych ilościach 6254 1 3

Paweł Kobiela, Biała.

Młody kupiec (izr.)

inteligentny i pracowity, wstąpi do spółki do rentownego przedsiębiorstwa z kapitałem 10—15.000 K i intensywną współpracą. Zgłoszenia pod **„Zdolny 200"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6297 1 2

Zgubiono pulares

z paszportem szwajcarskim na imię Ludwik Tadeusz Stryjeński, w drodze ze stacyi Granica do Krakowa, dnia 19 maja b. r. Łaskawy znalazca zechce oddać pod adresem: ul. Starowiślna 89 w Krakowie, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 6147 3 8

Inżynier

z dłuższą praktyką z zelbetonie i budownictwie kolejowem, szuka zajęcia w większem przedsiębiorstwie budowlanem, w któremby, ewentualnie, mógł ulokować własny kapitał. — Zgłoszenia pod **„Udział"** przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5841 3 2

Mleko

codziennie świeże, słodkie i kwaśne, śmietankę oraz maślankę poleca pp. kupcom, konsumom spożywczym, zakładom przemysłowym oraz szpitalom z dostawą **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków,** ul. Czarnowiejska 70. Tel. 590. 5556 6 6

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną. Płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna 5. 5387 10 15

Do młyna

i **tartaku** wodnego poszukuję **majstra,** któryby się podjął odbudowy. Warunki listowne pod adr.: **Jurko Dziamba w Ługu,** poczta Gładyszów. 1918 2 2

E XIII 572/18 4. 6223

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jana i Natalii Wornych, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 25 czerwca 1919 r o godzinie 11 przed południem w biurze Nr 48, II p. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie licytacya realności lwh. 54 kat. grt. gm. Kraków-Czarna Wieś, składającej się z ¼ części parceli gruntowej lk. 107 i 108 obszaru 608·46 kw. sążni. 6223

Wartość szacunkowa tej realności 1652 K. Najniższa oferta 1102 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw. Oddział XIII.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1919 r

Kawaler

katolik, lat 3., kolejowiec i rzemieślnik, nawiąże w celu matrymonialnym korespondencyę z panną do lat 30. Z braku znajomości udaję się na tę drogę. Panny, posiadające gospodarstwo rolne mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Przyszłość zapewniona" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6232 1 4

Korespondencyę

dla rozrywki z inteligentnym mężczyzną od 25 lat, nawiąże młoda panna, mieszkająca czasowo na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Świt".** 6193 1 2

Inżynier

bezdzietny wdowiec, z niewielkim majątkiem, pragnie zapoznać się ze starszą, inteligentną i gospodarną panną lub wdową w celu matrymonialnym. Majątek do założenia przedsiębiorstwa pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią pod **„Niespodzianka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6221

„Uczciwość"

Dom handlowy i przemysłowy. Biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr, realności i t. d.

Koncesyonowane przez Rząd polski.

Kraków, ul. Podwale l. 3, parter na lewo.

Ferdynand Tarliński.

Biuro otwarte rano od 10—12, po południu od 4—

Mam do sprzedania realności i szukam takowych do kupna.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.